Gazeta Krakowska.

Wychodzi codzienie oprócz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 68.

Kwartalnie kosztuje złotych szesnaście miesięcznie złotych sześć.

SRODA 24 Marca 1847 roku.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
21	6	27" 5''' 847	— 1° 2	1, 83	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	
	2	5, 209	+ 9, 9	2, 65	„ „	„	
	10	4, 870	+ 3, 2	2, 12	„ „	Pochmurno	
22	6	4''' 243	+ 0° 4	1, 90	„ „	Chmurno	
	2	4 297	+ 8, 5	2, 26	„ „	Pogoda z Chmurami	
	10	4 322	+ 2, 6	2, 10	„ „	„	

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 5 Marca.* —

Głoszą, że xiążę i xiężna Montpensier w miesiącu maju udadzą się do Madrytu i w podróży czas jakiś zabawią w zamku Pau. Przed kilku dniami xiążę Montpensier dał wielki obiad w zamku Vincennes, na który zaprosił wielu uczonych i znanych publiczności autorów.

— *Dnia 7 Marca.* —

Twierdzą, że zamierzona podróż królowéj Krystyny ma na celu nie tylko wypoczynek po trudach rządu, ale że jest przymuszoną; kłótnie bowiem pomiędzy królową Krystyną a małżonkiem królowéj tak się wzmogły, że Krystyna musi Madryt na czas jakiś opuścić. Głoszą także, iż korzystać będzie z swéj obecności w Paryżu do zaciągnięcia 50 milionów fr. pożyczki, którą rząd hiszpański chce negocyować tylko za pośrednictwem banku francuzkiego; uważano bowiem zbyt ciężkiemi warunki, jakie pan Salmanca nałożyć chciał rządowi hiszpańskiemu; wątpią jednak, by gabinet hiszpański nawet przy pomocy królowéj Krystyny, zdołał zaciągnąć 50 milionów franków pożyczki w czasie powszechnego braku pieniędzy. Królowéj Krystyny spodziewają się w Bayonie w dniu 11, a w Paryżu w dniu 14 b. m.

Do ministerium spraw zagranicznych przyszła wiadomość, że sprawujący francuzkie interesa w Monachium, miał długą konferencyę z królem i na téj konferencyi król wyjaśnił mu bardzo szczegółowo powody zmiany swych ministrów i wyraźnie objawiał życzenie, by o tych powodach gabinet Tuileries uwiadomionym został.

Lord Normanby miał podobno znowu prosić o udzielenie mu urlopu; wnioskują z tego, że jego zgoda z panem Guizot nie jest tak szczerą jak głoszono i że przepowiednie jednego z dzienników, że margrabia rychło się ztąd oddali, prędzéj będą spełnione jak sądzono.

Od dnia 16 lutego do 28, miasto Paryż wydało w bonach na kupno tańsze chleba 1,256,000 fr.; na sam miesiąc marzec wydatek ten jest obliczonym na 1,024,000 fr.

Alexander Dumas, wydawać będzie w dzienniku *Presse* opis swéj podróży do Afryki i Hiszpanii.

Journal des Debats z powodu ogłoszenia w Anglii ogólnych modlitw dla uchylenia tegoroczném nędzy tak mówi: „Wysoko cenimy to głębokie uczucie religijne które sprawi, że ten ogólny dzień pokuty obchodzić będzie kilka milionów ludzi. Jeden z dzienników angielskich wspomina, że w czasie cholery także podobny ogólny dzień pokuty był nakazany i że w owym dniu przeszło 700,000 osób przystępowało do komunii w kościołach londyńskich. Zresztą potrzeba oddać sprawiedliwość rządowi angielskiemu, że nie przestaje na samych modlitwach, ale mówi *laborare est orare.*

— *Londyn 8 Marca.* —

Przedwczoraj, wczoraj i dzisiaj miały miejsce narady gabinetowe w ministerium spraw zagranicznych.

W izbie niższéj zajmowano się rozbiorem budżetu armii, przerwały ją tylko krotkie rozprawy nad sprawami irlandzkiemi. John O' Connel bowiem dowodził, iż rząd mógłby użyć robotników wolnych od robót publicznych do uprawy gruntu; gdy jednak sekretarz stanu dla Irlandyi, p. Labouchere i lord J. Russel oświadczyli, iż rząd dość już zrobił dla Irlandyi i że jego wystąpienie w podobny sposób sparaliżowałoby wszelką czynność prywatną, wówczas projektujący sam cofnął swój projekt, który z resztą nie szczególniéj zatwierdzali członkowie parlamentu za Irlandyę, jak pan Bellew, Shaw i Hamilton, w końcu izba

przeszła do rozpraw komitetowych nad budżetem marynarki.

W Liverpool w téj chwili mamy tyle zboża, że na tameczne potrzeby mogłoby na lat parę wystarczyć.

W Wich w Szkocyi przyszło do zaburzeń o zboże, siła zbrojna wystąpić musiała, kilka osob raniono, porządek jednak przywróconym został.

— *Hiszpania.* —

Paryż 7 Marca. Dziś otrzymaliśmy wiadomości z Katalonii dochodzące do pierwszych dni marca. Już stanowczo rozstrzygnięto, że jenerał kapitan Breton zatrzymuje główne dowództwo w Katalonii, ale wspierać go będzie progresistowski jenerał Enna, uważany za najlepszego taktyka w Hiszpanii i dobrze znającego wojnę partyzancką. Rząd objawił już przez prezesa rady ministrów, xięcia de Soto-Mayor, w izbie deputowanych swe zadowolenie z dotychczasowego postępowania jenerała Breton i w odezwie do tegoż tož samo powtarza; zarazem jednak donosi temuż, iż posyła jenerała Enna, by ten wspierał go w działaniach i zastępował, gdy mu zdrowie działać nie pozwoli osobiście. Zapewniono go także, iż otrzyma wszelkie posiłki konieczne w ludziach i pieniądzach, by się załatwić jak najrychléj z gromadami karlistowskiemi. Z środka kraju pomaszerują trzy pułki piechoty a pomiędzy temi pułk „el Rey“ do Katalonii i kilka innych, morzem z Andaluzyi tam wyprawiono.

Wiadomości z niższéj Aragonii donoszą o pokazywaniu się karlistów około Terruel, Maestrago a nawet koło Saragossy. Poczta pomiędzy Madrytem a tem miastem napadniętą została niedawno przez ośmiu zbrojnych ludzi, którzy podróżnym wszystkie pieniądze i przedmioty złote zabrali, jednak nie dokuczyli im w żaden inny sposób. Mały garnizon miasteczka aragońskiego Caspe, ciągle jest niepokojonym przez przechodzące gromady karlistów, ale te zbyt są słabe, by mogły coś przedsięwziąć. Głównie karlistów wspierają duchowni i rzemieślnicy. Ci ostatni z professyi kontrabandziści, znają wszystkie drogi i ścieszki, służą zatem za środek połączenia pomiędzy rozmaitemi gromadami karlistów w Katalonii pogranicznéj, utrzymują także komunikacyę z brzegami, zkąd sprowadzają broń i amunicyę.

Od granic prowincyj biskajskich dowiadujemy się, że kupiec jakiś, w miasteczku téj prowincyi Urdos, otrzymał wiadomość, że Cabrera znajduje się w Caspe o ośm godzin drogi od Saragossy, na czele oddziału partyzantów i że jenerał kapitan Aragonii ruszył przeciw niemu na czele batalionu piechoty i szwadronu jazdy. O tem poruszeniu jenerała kapitana wątpić nie można, bo o niem ze wszech stron donoszą. Zdaje się, że ta wieść z miasteczka Caspe jest w części prawdziwa i że twierdzenia dzienników ministeryalnych w Madrycie, że cała niższa Aragonia jest spokojną, są zupełnie mylne. Caspe jest miasteczkiem handlowem, dla tego karliści nie mogą liczyć na sympatyę jego mieszkańców.

— *Ateny 21 Lutego.* —

Minister pełnomocny porty przy dworze ateńskim, stósownie do instrukcyi od swego rządu odebranéj, opuścił nasze miasto po trzy dniowéj zwłoce; w poniedziałek dnia 15 lutego rano, wraz z familią i ze składem legacyj wsiadł on na statek parowy dla niego przeznaczony i o godzinie 9 z rana wypłynął z portu Pirejskiego. JJ. KK. MM. zwiedzając uroczystość, pod kolumnami świątyni Jowisza odbywającą się, z wielkim zapałem od ludu przyjętemi byli. Przebijało w usposobieniu wszystkich otaczających zadowolenie i zupełna zgodność z postępowaniem rządu.

Parostatek francuzki *Cuvier*, który zeszłéj niedzieli zawiózł depesze rządowe do Konstantynopola, wrócił wczoraj w południe ztamtąd; zdaje się przecież, iż nie przywiózł z sobą dalszéj korespondencyi ze strony Porty.

Ankona 28 Lutego. Według wiadomości z Aten z dnia 21 lutego, list króla Ottona do sułtana pisany był pod datą 1/13 lutego; nota greckiego ministra spraw zagranicznych do Reis Efendego (ministra spraw zagranicznych w Konstantynopolu) pod tąż samą datą wydaną została. Parostatek *Cuvier*, który odbywa powyższe dokumenta do Konstantynopolu przewiózł, opuścił 14 z rana o 5 port Pirejski. Pan Mussurus zażądał swego paszportu tegoż samego dnia o godzinie 2 z południa a 15 o 8 rano opuścił Grecyą. Wypada zatem zbić wieść jakoby obydwa pisma do sułtana i do Reis Efendego, dopiero po odjeździe pana Mussurus do Konstantynopola przesłanemi zostały. Wieść ta ztąd powstała, iż trudno było sobie wytłomaczyć jakim sposobem rząd grecki mógł się zgodzić na zadosyćuczynienie rządowi tureckiemu, przez przesłanie sułtanowi listu usprawiedliwienia ze strony króla Ottona, a zarazem na przerwanie stosunków dyplomatycznych, przez wydanie paszportu posłowi tureckiemu. Okazuje się ztąd, iż głównie szło o oddalenie nie miłego dworowi greckiemu dotychczasowego posła tureckiego, przyczem nie omieszkano zapewnić sułtana o dalszem pozostawaniu w stosunkach przyjaznych. Postępowanie króla względem pana Mussurus nieochybnem było następstwem, ktore tenże przez swoje obejście się z dworem greckim podczas pobytu w Atenach, wywołał. Zadosyć uczynienia, do którego król grecki się skłonił, nie może przecież Konstantynopola zadowolnić; nieporozumienie nie mogło być usuniętem przez prędki odjazd pana Mussurus, do którego tenże niemal przymuszonym został; zdaje się, że ono przykre wrażenie w Stambule pozostawi, którego nawet treść listu króla Ottona do sułtana pisanego, załagodzić nie potrafi. P. Mussurus zabrał z sobą swego sekretarza, który wraz z panem E. Limo odprowadzili go do portu Pirejskiego. Mówią, iż posłowi tureckiemu w chwili wsiadania na okręt i poże-

gnania się z Grecyą, któréj nigdy zdaje się nie zobaczy, łzy w oczach stanęły. Pan Collettis, którego upadek przewidywano, silniéj stoi jak dawniéj i utrzyma się niezawodnie. Pan Piscatory i poseł pruski w Atenach, pan Wetter, bardzo czynnemi w całéj téj sprawie się okazali i jawnie stronę Grecyi trzymali.

Minister spraw wewnętrznych utworzył projekt wynadgrodzenia dobrami narodowemi ludzi, którzy mieli udział w wojnie wyswobodzenia; ogół dóbr rządowych wartości 40 milionów drachm ma być rozdzielonym na 200,000 części; posiadacze tychże mają rządowi wypłacić wartość gruntu w ciągu lat 25, a pieniądze ztąd zebrane obróconemi być mają na zapłacenie długu narodowego, wynoszącego 60 milionów drachm.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 22 do dnia 23 Marca.

Karasiński Wawrzeniec, Białobrzeski Paweł, Benoe August ob., Krzystkiewicz Piotr, Fazzi Roman, z Galicyi; -- Padechowicz Franciszek ob., Lewszyńska Rozalia, Korsi Emilia, Korsi Ugolino, Reszke Józefina ob., Gostkowski Franciszek, z Polski; -- Marcuse Alexander, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Buzeto Emilia, Srednicki Soter, Lewszyńska Rozalia, do Polski; -- Potocki Stefan hr., do Pruss

Doniesienia Urzędowe.

Nro 2032 D. W.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ SPRAW WEWNĘTRZNYCH I POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do powszechnéj wiadomości, że w myśl rozporządzenia C. K. Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 15 b. m. i r. Nro 1468, odbędzie się w Biórach Wydziału przez sekretne deklaracye na ręce Przewodniczącego w Wydziale do dnia 31 b. m. i r. do godziny 1 z południa składać się mające publiczna *in minus* licytacya na wypuszczenie w przedsiebiorstwo dostarczenia potrzebnéj ilości kamienia do Cegielni Rządowych w Dayworze i Grzegorzkach w ciągu roku 1847. Cena za dostarczenie jednego sążnia kubicznego kamienia wraz z opłatą myta rogatkowego i mostowego, które przedsiebiorca uiszczać będzie w kwocie złotych polskich 27 groszy 6 naznacza się. Na *vadium* każdy z pretendentów złoży w C. K. Kassie Głównéj kwotę złotych polskich 200, która złożenie to na wierzchu opieczętowanéj deklaracyi poświadczy. Warunki inne przedsiebiorstwa tego dotyczące pozostaną te same jakie dotychczasowego przedsiębiorcę obowiązywały, a które przez b. Senat Rządzący w dniu 9 Stycznia 1846 roku Nr. 91 zatwierdzone zostały z dodaniem do takowych zastrzeżenia uchwałą b. Senatu Rządzącego z dnia 6 Lutego 1846 roku Nr. 592 objętego, dotyczącego miejsca z którego kamień ma być dowożony. Tak warunki jak uchwała powołana w Biórach C. K. Wydziału przejrzane być mogą.

Wzór do Deklaracyi.

W skutek obwieszczenia C. K. Wydziału Spraw Wewnętrznych i Policyi z dnia 20 Marca 1847 roku Nr. 2032 względem odbywać się mającéj licytacyi na dostawę w ciągu roku 1847 potrzebnéj ilości kamienia do Cegielni Rządowych w Dayworze i Grzegorzkach składam niniejszą deklaracyą, iż dostawy téj za kwotę (tu wypisać literami) za jeden sążeń podejmuję się, i takową według warunków licytacyi tudzież uchwały z dnia 6 Lutego 1846 roku N. 592, przezemnie przejrzanych i zrozumianych uskuteczniać będę (datta, podpis, miejsce zamieszkania).

Kraków dnia 20 Marca 1847 r.

Przewodniczący w Wydziale
K. Hoszowski.
Referendarz L. *Wolff.*

Nr. 1472 D. W.

CESARSKO KRÓLEWSKI

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Na zasadzie upoważnienia Ces. Król. Rady Administracyjnéj Cywilnéj z dnia 22 b. m. i r. Nro 1603, podaje do wiadomości kogo to interesować może, iż w Ces. Król. Magazynie Solnym Krakowskim znajdują się zmiotki solne w ilości 18 centnarów wagi W. które nabyć mogą posiadacze ziemscy dla bydła za deklaracyami, w Ces. Król. Wydziale Dochodów Publicznych w godzinach zwykłych służbowych do dnia 27 b. m. i r. włącznie składać się winnemi, po cenie, jaką kto najwyższą ofiaruje, uważając za *praetium liciti* kwotę złotych polskich 5 za każdy centnar W. W. oznaczającą się, przy czém ostrzega interessantów, iż deklaracye tylko do terminu wyżéj wskazanego przyjmowane będą, i że otrzymujący się przy kupnie natychmiast po zawiadomieniu go o tém należytość przypadającą do Kassy Ces. Król. Magazynu Solnego wnieść, i zmiotki zakupione zabrać winien będzie, albowiem z końcem b. m. i r. Magazyn o którym mowa zamkniętym zostanie.

Kraków dnia 23 Marca 1847 r.

Przewodniczący
Majewski.
p. o. Sekretarza S. *Popielecki.*

Nro 5144.

CESARSKO KRÓL. DYREKCYA POLICYI

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

W dniu 7 b. m. w Okręgu M. Krakowa blisko Komory Baran zagubionym został tutejszy paszport pod dniem 28 Października 1846

roku do L. 6457 Ludwice Adamczykowéj do Proszowic w Polskę na rok wydany; ktoby przeto takowy znalazł zechce go złożyć w C. K. Dyrekcyi Policyi.

Kraków dnia 20 Marca 1847 r.

Dyrektor Policyi
Kroebl.
Sekr. *Ducillowicz.*

Pisarz Ces. Król. Trybunału
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Podaje do publicznéj wiadomości, iż na żądanie Joanny Borelowskiéj po ś. p. Andrzeju Borelowskim pozostałéj wdowy jako matki i opiekunki małoletnich po tymże pozostałych dzieci, w Krakowie przy ulicy S. Jana pod L. 472 zamieszkanie obrane mającéj, na skutek wyroku Trybunału Wydziału III. w dniu 30 Kwietnia 1845 r. zapadłego, prawomocnego, tudzież: uchwały Rady Familijnéj z dnia 11 Marca roku 1846, nakoniec rezolucyi Wysokiego Trybunału z dnia 23 Października 1846 r. do N. 5599 sprzedanym zostanie w drodze działu przez licytacyą publiczną dom z ogrodem w Półwsiu Zwierzyniec przy Krakowie pod L. 20 położony, od południa z drogą publiczną, od wschodu z domem Nr. 21, od zachodu z domem N. 19, od północy ze stawem własnością Klasztoru Zwierzynieckiego będącym graniczący.

Warunki sprzedaży téj nieruchomości, na skutek powyżéj powołanych aktów są następujące:

1) Cena szacunkowa domu przy Krakowie w Półwsiu Zwierzyniec pod L. 20 położonego ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 8388 która w braku licytantów na trzecim dopiero terminie do 2/3 części zniżoną zostanie i od tak zniżonéj ceny, licytacya zaraz rozpocznie się.

2) Chęć licytowania mający złoży na *vadium* 1/10 część szacunku to jest złp. 839.

3) Nabywca zapłaci koszta popierania licytacyi na ręce i za kwitem Adwokata takową popierającego, zaraz po zasądzeniu tychże.

4) Nabywca zapłacić winien podatki zaległe stósownie do przepisów prawa i takowe z szacunku wylicytowanego potrąci.

5) Widerkaufy i inne ciężary gruntowe pozostaną przy nieruchomości, z obowiązkiem płacenia procentu po 5/100 i z szacunku potrącone będą.

6) Resztujący szacunek zapłaci nabywca w skutek Wyroku klassyfikacyjnego prawomocnego, za assygnacyami sądowemi z procentem po 5/100 od dnia zalicytowania.

7) Nabywca po dopełnieniu warunku 2, 3, i 4, otrzyma dekret dziedzictwa.

8) Chcący w ciągu tygodnia po zalicytowaniu na mocy Art. 124 ustawy Exekucyjnéj dać więcéj o 1/8 część nad wylicytowany już szacunek, obowiązany będzie takową 1/8 część złożyć w gotowiznie do Depozytu Sądowego.

9) Niedopełniający któregokolwiek bądź warunku utraci *vadium* na korzyść małoletnich Borelowskich i nowa licytacya na koszt i stratę jego ogłoszoną będzie.

10) Nabywca od dnia licytacyi obowiązany będzie tymczasowo opłacać procenta bez odwołania się do nieukończonéj klassyfikacyi od tych summ Instytutowych i Skarbowych, które będąc prawomocnie w hypotece umieszczone, mieszczą się łącznie z summą produkcyj uprzywilejowanych w 3/4 częściach wylicytowanego szacunku przez co jednakże skutki klassyfikacyi w niczém nadwerężone być nie mają.

Do licytacyi téj wyznaczają się trzy termina:

1. na dzień 28 Maja }
2. na dzień 30 Czerwca } 1847 r.
3. na dzień 30 Lipca }

Sprzedaż rzeczonéj nieruchomości dotąd przez Soswińskiego Adwokata popieranéj, odbywać się będzie na Audyencyi publicznéj Trybunału w Krakowie w gmachu Władz Sądowych przy ulicy Grodzkiéj pod L. 106, o godzinie 10 rano zaczynając, obecnie za popieraniem Adwokata Adama Gołemberskiego, w Krakowie przy ulicy Floryańskiéj pod L. 500 zamieszkałego.

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, a oprócz szczegółowo wezwanych wierzycieli hypotecznych, wszyscy prawo rzeczowe mający, aby pod rygorem prekluzyi na pierwszym terminie licytacyi złożyli na Audyencyi Trybunału wszelkie tytuły swych praw i wierzytelności z wykazem mianych pretensyj i ustanowieniem Adwokata.

Kraków d. 10 Marca 1847 r.

Syktowski.

Cesarsko Królewski Notaryusz publiczny.
Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Zawiadomia Publiczność, iż w Stradomiu pod L. 19 w gminie VI. dnia 26 Marca r. b. w godzinach zwyczajnych na żądanie strony interessowanéj sprzedanemi będą przez publiczną licytacyą ruchomości, mianowicie: firanki do okien, sofy, fotele, stoły, stołki, zwierciadła, parawany, obrazy, talerze, szklanki, kieliszki i tym podobne, za gotową srebrną monetę.

Kraków d. 20 Marca 1847 roku.

(2r.) Marcin *Strzelbicki.*

Prawnie zajęta bekiesza racimorowa i tułub atłasowy, oboje koloru czarnego, będą dnia 26 Marca r. b. o godzinie 10 z rana, przed Sukiennicami M. Krakowa za gotową zapłatę przez publiczną licytacyą sprzedane.

Kraków d. 22 Marca 1847 r.

Dziarkowski Kom. Sąd.

Jutro z powodu uroczystego święta Gazeta Krakowska niewyjdzie.